

Sygn. akt: I C 460/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S. i K. S.**

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo o ustalenie nieważności umowy kredyt nr (...) z dnia 29 maja 2007 r. zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. w G., a powodami i powództwo o zapłatę kwoty 59.155 zł 54 gr,

II. ustala bezskuteczność wobec powodów postanowień umowy o kredyt nr (...) z dnia 29 maja 2007 r. zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. w G., a powodami, opisanych w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8, § 17 w zakresie w jakim dotyczą one indeksacji, tabel kursów i marż oraz § 2 ust. 4,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5.122 zł 94 gr (pięć tysięcy sto dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

V. koszty procesu stron wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 460/20

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 30 czerwca 2020 r. powodowie K. S.

i D. S. wnieśli o:

a) ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 29 maja 2007 r. zawarta przez nich z (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (poprzednika prawnego pozwanego Bank (...) S.A. z siedzibą w G.) jest nieważna,

a) zasądzenie od pozwanego Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (dalej: Bank) na swoją rzecz łącznie kwoty 59.155,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie o:

b) ustalenie, że w umowie kredytu nr (...) z dnia 29 maja 2007 r. zawartej przez nich z (...) Bank S.A. z siedzibą w G. postanowienia: § 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie czwarte, § 10 ust. 8, § 17 oraz § 2 ust. 4 stanowią niedozwolone postanowienia umowne i są bezskuteczne wobec powodów,

c) zasądzenie od pozwanego Banku na swoją rzecz łącznie kwoty 5.122,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

a nadto o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem usunięta zostanie niepewność w zakresie dalszego obowiązywania umowy, a zaprzestanie obsługi kredytu nie wywoła negatywnych skutków. W przypadku zaś uznania umowy za ważną, lecz ustalenia abuzywności kwestionowanych klauzul, powodowie uzyskają pewność, że z uwagi na usunięcie klauzuli waloryzacji kredyt zostanie kredytem złotówkowym, oprocentowanym stawką LIBOR i marżą, co z kolei oznaczać będzie, w świetle wysokości wpłaconych rat, że kredyt został już całkowicie spłacony. Powodowie wskazali, że jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu na kwotę 193.813,80 zł indeksowanego kursem waluty (...). W treści umowy zawarty został mechanizm indeksacji kredytu polegający na tym, że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego kształtowania wysokości kursu kupna i sprzedaży (...). Samodzielnie, w sobie tylko znany sposób ustalał przyjmowane do waloryzacji kredytu kursy walut. Kredytobiorcy natomiast nie mieli i nie mają żadnej możliwości zweryfikowania prawidłowości takiego ustalenia kursu sprzedaży (...), przedstawianego w Tabeli przygotowywanej przez Bank. Skutkiem powyższej abuzywności jest konieczność całkowitego wyeliminowania powyższych zapisów umowy i zbadanie, czy umowa może być nadal wykonywana w pozostałej części. W ocenie powodów zawarta z pozwanym Bankiem umowa powinna zostać uznana za nieważną, bowiem wykreślenie z jej treści klauzul abuzywnych jako określających główne świadczenia stron powoduje niewykonalność umowy i nie można tych wykreślonych postanowień zastąpić żadnymi przepisami czy normami. Wskazali, że umowa kredytowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a także zasadami współżycia społecznego takimi jak zasada uczciwości, lojalności oraz równości stron. Powodowie nadto wnieśli o zapłatę w przypadku uznania umowy za nieważną kwoty 59.155,54 zł.

W przypadku uznania, że wykreślenie klauzul abuzywnych nie powoduje niewykonalności umowy i uznania umowy za ważną powodowie wnieśli o wyeliminowanie z jej treści bezskutecznych postanowień i przeliczenie ich świadczenia bez zastosowania mechanizmu indeksacji. Powodowie nadto wnieśli o zwrot nadpłaconej kwoty w przypadku ustalenia bezskuteczności jej poszczególnych zapisów w wysokości 5.121,94 zł (k. 4-13v).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonych opłat skarbowych od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że kwestionuje żądanie powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości. Wskazał, że powodowie nie posiadają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy i ewentualnie ustaleniu, że poszczególne postanowienia umowy ich nie wiążą. Powodom przysługuje bowiem dalej idące powództwo o zwrot uiszczonych kwot przeznaczonych na spłatę kredytu ewentualnie o zapłatę rzekomo nadpłaconych rat. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozewem wskazując, że termin przedawnienia upłynął 4 czerwca 2017 r. bądź najpóźniej 11 czerwca 2017 r. W ocenie pozwanego sposób ustalania przez Bank (...) kursów walut został precyzyjnie określony w umowie kredytu. Podniósł, że wszystkie postanowienia umowy kredytu są w pełni skuteczne, niemniej nawet po ewentualnym uznaniu jakichkolwiek zapisów za bezskuteczne, ich miejsce powinny zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że w przypadku dokonywania badania charakteru postanowień odnoszących się do sposobu przeliczeń walutowych na potrzeby wykonywania umowy, istnieje także możliwość wyłączenia spod badania i pozostawienia w zapisach § 17 umowy tej części postanowień, które odnoszą się do zastosowania kursu średniego NBP.

Jednocześnie pozwany zaprzeczył temu, że:

a) umowa kredytu jest nieważna w całości albo jakiegokolwiek części,

a) umowa zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.,

- b) powodowie posiadają jakąkolwiek nadpłatę w umowie kredytu,
- c) powodowie nie zostali należycie poinformowani o prawach i obowiązkach wynikających z umowy oraz o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- d) powodowie nie mieli możliwości podjęcia próby negocjacji z Bankiem co do treści umowy i jej warunków,
- e) opłata manipulacyjna została powodom „narzucona”, powodowie nie mieli na nią żadnego wpływu i nie podlegała negocjacom,
- f) ostateczny kształt zawartej umowy kredytu nie był wynikiem wyborów powodów i indywidualnych uzgodnień stron,
- g) Bank jest instytucją zaufania publicznego,
- h) Bank naruszył Z. Dobrej Praktyki Bankowej,
- i) Bank nie ponosi ryzyka kursowego,
- j) kredyt powodów jest kredytem złotowym oraz, że można zastosować do niego stawkę referencyjną LIBOR 3M ((...)),
- k) Bank nie wyjaśnił powodom sposobu tworzenia tabeli kursów waluty
- l) Bank ustalał kursy w oparciu o nieweryfikowalne kryteria,
- m) klauzula § 17 lub inne z umowy kredytu zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych lub też są podobne do jakichkolwiek innych klauzul wpisanych do tego rejestru.

(odpowiedź na pozew k. 72-134)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z/s w G..

(bezsporne, wydruk z KRS k. 140-166)

Powodowie K. S. i D. S. w dniu 16 maja 2007 r. złożyli wniosek kredytowy o kredyt w kwocie 190.000 zł, jako walutę kredytu oznaczyli (...). Kredyt miał być przeznaczony na nabycie lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. We wniosku każdy z powodów wskazał, że jest zatrudniony na umowę o pracę. Nadto powodowie oznaczyli, że wnoszą o objęcie ochroną ubezpieczeniową w zakresie:

- ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy,
- ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy.

Powodowie zdecydowali się na kredyt w (...), gdyż nie dysponowali zdolnością kredytową by uzyskać kredyt w PLN i nie posiadali środków z tytułu wkładu własnego.

(dowód: wniosek kredytowy k. 168-171, zeznania powodów k. 505v-507)

Każdy z powodów w dacie złożenia wniosku o kredyt złożył oświadczenie, że:

- przedstawiono mu ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich oraz że wybrał kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej,
- został poinformowany o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej.

(dowód: oświadczenia k. 172-173)

Następnie powodowie, jako konsumenci, w dniu 4 czerwca 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z/s w G. – umowę kredytu nr (...), sporządzoną 29 maja 2007 r.

Zgodnie z § 1 ust.1 umowy pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 193.813,80 PLN indeksowanego kursem (...), zastrzegając w zdaniu trzecim tego ustępu, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank. S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

Zgodnie z § 1 ust. 2 kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej w kwocie 180.000 zł oraz na refinansowanie poniesionych kosztów w kwocie 10.000 zł.

Zgodnie z § 7.2. umowy, wypłata kredytu miała nastąpić przelewem na rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu będzie uważany za dzień wypłaty kredytu. W zdaniu czwartym tego ustępu zastrzeżono, że każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (k. 18).

Wszelkie opłaty i prowizje podawane są w walucie, do której indeksowany jest kredyt, a ich zapłata odbywa się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w 10 ust. 2, chyba że strony podejmą inne ustalenia w tym zakresie (§9 ust. 7 k. 18v).

Splata kredytu wraz z odsetkami miała następować nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu, przy czym raty miały być płatne w złotych polskich (§10 ust. 1 oraz § 10 ust. 2 zdanie drugie k. 18v).

Niezwłocznie po wypłacie kredytu Bank miał przesłać kredytobiorcom na wskazany przez nich adres korespondencyjny harmonogram spłat kredytu; harmonogram będzie stanowił integralną część umowy. Niedostarczenie powyższego dokumentu nie zwalniało kredytobiorcy z obowiązku zapłaty raty (§10 ust. 3).

Zgodnie z §10.8, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorców miało następować z datą wpływu środków do Banku według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

W § 17 umowy wskazano zaś, że:

1. do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji,

1. kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,

2. kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży,

3. do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku,

4. obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określana są przez bank po godzinie 15 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku (§17 k. 20v).

W § 11 ust. 3 umowy powodowie oświadczyli, że postanowienia umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione (k. 19).

Zabezpieczeniem niniejszego kredytu było ustanowienie na nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 umowy, hipoteki kaucyjnej w złotych polskich do wysokości stanowiącej 170% kwoty kredytu określonego w § 1 ust. 1.

Ponadto zgodnie z § 2 ust. 4 umowy z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem, kredytobiorcy zobowiązani byli do uiszczenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 1.249,61 zł za okres pierwszych trzech lat istnienia ochrony ubezpieczeniowej. Kwota ta zostać miała uiszczona najpóźniej przed wypłatą kredytu na rachunek (...) o numerze (...) prowadzony przez (...) Bank S.A. W następnych latach, za każde trzy lata ochrony ubezpieczeniowej, opłata manipulacyjna będzie wynosiła 3,6 % różnicy pomiędzy kwotą pozostającego do spłaty salda zadłużenia z tytułu kredytu, określoną na ostatni dzień mijającego 3-letniego okresu kredytowania, a 80 % wartości nieruchomości będącej zabezpieczeniem tegoż kredytu. Opłata manipulacyjna będzie doliczana do salda kredytu raz na trzy lata w terminie płatności odpowiadającym terminowi płatności pierwszej raty po każdym kolejnym trzyletnim okresie kredytowania, przy czym pierwszy trzyletni okres liczony jest od dnia wypłaty przez bank kredytu lub pierwszej transzy kredytu. Obowiązek zapłaty opłaty manipulacyjnej ustaje, gdy w dacie jej płatności saldo zadłużenia obniży się do kwoty niższej lub równej kwocie 152.160,00 złotych polskich.

(dowód: umowa kredytu k. 17-22 oraz k. 183-193)

Na wniosek powodów kwotę kredytu wypłacono w dniu 11 czerwca 2007 r.:

- w wysokości 180.000 zł na rachunek bankowy zbywców kredytowanej nieruchomości,
- w wysokości 10.000 zł na rachunek bankowy powódki K. S..

(wnioski o wypłatę k. 248 oraz 251, zestawienie k. 254-257)

Pismem z dnia 14 października 2008 r. powódka K. S. zwróciła się do Banku o skrócenie okresu kredytowania wobec dokonanej nadpłaty w dniu 21 sierpnia 2008 r. w kwocie 20.000 zł z zachowaniem dotychczasowej wysokości raty kredytu. W dniu 5 listopada 2008 r. strony zawarły aneks do przedmiotowej umowy na mocy którego skrócony został okres spłaty kredytu z 360 do 288 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

(dowód: aneks k. 23-23v oraz k. 196-197, wniosek powódki k. 195)

Pismem z dnia 23 czerwca 2010 r. Bank poinformował powodów, że naliczył opłatę manipulacyjną z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem w kwocie 2.178,67 zł, co stanowi równowartość 701,24 CHF wg kursu 3. (...) obowiązującego w dniu 11 czerwca 2010 r.

Następnie pismem z dnia 14 czerwca 2013 r. Bank poinformował powodów, że naliczył opłatę manipulacyjną z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem w kwocie 2.013,27 zł, co stanowi równowartość 560, - (...) wg kursu 3. (...) obowiązującego w dniu 11 czerwca 2013 r.

W związku z powyższym tytułem opłaty manipulacyjnej powodowie dokonali zapłaty kwot:

- 2.178,68 zł w dniu 14 czerwca 2010 r.,
- 2.013,26 zł w dniu 13 czerwca 2013 r.,

łącznie 4.191,94 zł.

(dowód: pisma k. 24-25, zestawienie k. 254-257)

W okresie od lipca 2007 r. do 11 maja 2020 r. powodowie spłacali kredyt wyłącznie w polskich złotych. Łącznie powodowie spłacili:

- tytułem kapitału kwotę 194.843,80 PLN,

- tytułem odsetek kwotę 49.080,25 PLN,

(dowód: zestawienie spłat k. 26-30, , zestawienie k. 254-257)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powodów uznano za bezzasadne w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy i zapłaty z tego tytułu. Uwzględniono je natomiast w zakresie żądania ustalenia uznania za bezskuteczne tych zapisów umowy, które odnoszą się do kwestii elementu marży kupna/sprzedaży zawartej w definicji tabel kursów obowiązujących w banku jako podstawy ustalenia wartości kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb wykonania umowy (§ 17) oraz do zapisów umowy dotyczących opłaty manipulacyjnej (§ 2 ust. 4). Ponadto Sąd uwzględnił w całości żądanie zapłaty z tytułu bezskuteczności ww. zapisów umownych.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt i niekwestionowane przez strony dokumenty oraz zeznania świadków i powodów nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Świadek M. P. (1) (k. 518-519) zeznała, że mogło być tak, że była obecna przy podpisywaniu umowy przez powodów z uwagi na to, że widnieje pieczętka z jej imieniem i nazwiskiem przy adnotacji „umowa została zawarta w obecności”. Zeznawała na temat okoliczności pouczeń udzielanych powodom i możliwości negocjowania warunków umowy. Wskazała m.in., że tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego wprowadzono, kiedy nie było 20 % wkładu własnego po stronie kredytobiorców. Nie była w stanie wskazać, kto był beneficjentem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Świadek M. R. (k. 519-519v) zeznała, że w 2007 r. prowadziła działalność w zakresie pośrednictwa kredytowego. Zeznała, że powodowie byli jej klientami jednakże nie pamięta szczegółów zawartej przez nich z bankiem umowy.

Świadek A. Z. (1) (k. 519v-520) zeznała, że w 2007 r. pracowała w biurze pośrednictwa kredytowego państwa R.. Przygotowywała wnioski kredytowe, nie pamięta jednak powodów jako klientów.

Powodowie w pierwszym rzędzie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich z pozwanym oraz zapłaty. Tytułem roszczenia ewentualnego zaś żądali ustalenia za bezskuteczne poszczególnych zapisów umowy z uwagi na ich niedozwolony charakter, tj. § 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie czwarte, § 10 ust. 8, § 17 oraz § 2 ust. 4 umowy i w związku z tym żądali także zapłaty kwoty stanowiącej nadpłatę w spłacie rat kredytu.

Dla oceny zasadności roszczeń powodów konieczne zatem będzie ustalenie następującej kolejności:

- dokonanie oceny, czy zawarta umowa jest ważna i jaki jest jej rzeczywisty charakter,
- w przypadku uznania, że umowa jest ważna, dokonanie oceny czy żądanie ustalenia bezskuteczności poszczególnych zapisów umowy jest uzasadnione w świetle podniesionych przez powodów zarzutów zawarcia w niej klauzul abuzywnych,
- dokonanie oceny żądania zapłaty w przypadku uznania, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone.

Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Kredyt udzielony powodowi miał charakter kredytu indeksowanego. Kwota kredytu była ustalona w PLN i dopiero w efekcie zabiegu waloryzacyjnego przeliczono ją na (...). Fakt zawarcia umowy kredytu indeksowanego do (...) co do zasady nie był między stronami sporny. Sąd w zakresie treści umowy i czynności ją poprzedzających oparł się na dokumentach złożonych przez obie strony, w tym umowie kredytu, jak również zeznaniach powodów i świadków. Sporne były natomiast między stronami jej określone postanowienia oraz inne około kontraktowe czynności wzajemne stron. Sąd, zatem w pierwszej kolejności odniesie się do samej umowy kredytu, która ze swej istoty charakteryzuje się skomplikowaną siatką pojęć zawartych w jej postanowieniach.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony 4 czerwca 2007 r. umowa jest właśnie taką umową kredytu. W wykonaniu umowy bank wydał (udostępnił) kredytobiorcom określoną sumę kredytową w złotych. Kredytobiorcy zaś byli zobowiązani do zwrotu w ratach kredytowych, z odsetkami i należnościami okołoumownymi. Zawarte w niej były essentialia negotii umowy kredytowej. Bank udzielał kredytu w kwocie 193.813,80 zł, a kredytobiorcy mieli to zwrócić uiszczając 360 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych (zmienionych następnie aneksem na 288 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych wobec nadpłaty).

Oceny postanowień przedmiotowej umowy nie zmienia fakt, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej przez przeliczenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej na walutę obcą, ustalenie rat spłaty w walucie obcej i następnie przeliczanie wartości konkretnych spłat dokonywanych w walucie polskiej na walutę obcą i odpowiednie do tego określanie wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia w tej właśnie walucie (...).

Art. 358¹ § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Zważywszy, że postanowienia umowy wyraźnie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich, a jego spłata następuje przez pobieranie należnych rat z rachunku prowadzonego również w tej walucie, nie ulega wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowy kredytu bankowego w tej właśnie walucie, która była jednocześnie walutą zobowiązania, jak i jego wykonania.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (indeksowanych i denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

Istotą kredytu indeksowanego - z którym mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy - jest dodatkowo to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej (193.813,80 zł) zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Powodowie wnioskowali o kredyt określając jego kwotę jako indeksowaną do waluty wymienialnej, tj. franka szwajcarskiego (...), który został wypłacony zgodnie z umową w złotych polskich, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu (...), obliczana była według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, tj. złotych polskich, w momencie wypłaty środków pieniężnych (§ 7 ust. 2 umowy). W momencie wypłaty kredytu w złotych polskich, po stronie powodów powstało zatem zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W świetle postanowień umowy kredytu z dnia 4 czerwca 2007 r. nie budzi zatem wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, że kredyt adekwatnie do postulatu powodów zostanie im udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego.

W świetle powyższego przyjąć należy, że faktyczna wysokość zobowiązania powodów w chwili podpisywania umowy była znana. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 193.813,80 zł. Kredytobiorcy zobowiązani są do zwrotu tego świadczenia (udzielonego im i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. (Dz. U. z 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy - prawo bankowe.

Przedstawione okoliczności pozwalają uznać, że powodowie mieli świadomość zarówno rodzaju zawartej z pozwanym umowy kredytu, jak też wiążących się z tym konsekwencji prawnych i finansowych. Przed zawarciem umowy podpisali oświadczenie, że zapoznali się z informacją, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych (k. 172-173).

Nadto umowa stron jest dopuszczalna w świetle treści art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istota zawartej przez strony umowy polegała na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości wyrażonej przez odniesienie do miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Nie był zatem to w żadnej mierze kredyt udzielony w walucie obcej, niezależnie od tego, w jaki sposób, z jakich źródeł i w jakiej walucie powodowie pozyskiwali środki na spłacenie pozwanemu kwoty kredytu, a nadto jak pozwany księgował te kredyty w swoich księgach rachunkowych po ich udzieleniu, skoro przedmiotem zobowiązań obu stron od początku była waluta polska.

Ryzyko zmiany kursu waluty obcej przyjętej jako miernik wartości świadczenia w walucie polskiej z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie, a tym samym obniżając wysokość wierzytelności Banku z tytułu spłaty kapitału kredytu w stosunku do kwoty wypłaconej.

Trudno zatem uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża co do zasady obie strony. Nie ma również przeszkód, by strony w umowie określiły sposób ustalania kursu dla uniknięcia wątpliwości na tym tle w toku wykonywania umowy. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Powodowie zawierając umowę nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku, bowiem nie wskazywali na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych. Wreszcie powodowie nie powoływali się na nieprawidłowości w procesie udzielania kredytu (tzw. misseling).

Zamieszczenie postanowień w tym zakresie samo w sobie nie narusza zatem przepisów prawa, zasad współżycia społecznego, ani nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania kredytowego.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że umowa zawarta przez strony jest ważna i skuteczna, tym samym zarówno powodztwo o ustalenie nieważności umowy, jak i zapłatę kwoty 59.155,54 zł wraz z odsetkami, którego zasadność powodowie upatrywali w nieważności umowy, podlegały oddaleniu jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, o czym Sąd orzekł jak w punktach I wyroku.

Żądanie ustalenia bezskuteczności poszczególnych zapisów umowy w świetle abuzywności zawartych w umowie klauzul i ich wpływu na ważność umowy.

Ustalenie, że umowa jest ważna, aktualizowało konieczność rozstrzygnięcia o żądaniu ustalenia za bezskuteczne poszczególnych zapisów umowy z uwagi na ich niedozwolony charakter. Powodowie wskazywali na abuzywność następujących postanowień umowy:

- § 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie czwarte, § 10 ust. 8 oraz § 17 – tj. zapisy dotyczące sposobu określenia wysokości kwoty kredytu postawionego do dyspozycji powodów, a także wysokości rat kapitałowo-odsetkowych (tabela kursów kupna/sprzedaży)
- § 2 ust. 4 – dotyczy opłaty manipulacyjnej.

W pierwszej kolejności Sąd dokonał oceny klauzul odnoszących się do kwestionowanych przez powodów zapisów umownych dotyczących tabeli kursów kupna/sprzedaży.

Ustalony w umowie z konsumentem sposób ustalania kursu waluty indeksacyjnej przyjmowanego do rozliczeń umowy może być przedmiotem oceny, czy nie stanowi postanowienia niedozwolonego. Zgodnie bowiem z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (vide wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 oraz wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Konieczne jest też ustalenie czy opisane wyżej postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron czy tylko się do nich pośrednio odnoszą.

Przez „główne” świadczenia stron rozumiano przede wszystkim te, które są objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy nazwanej (tak też M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 804; ponadto wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 29.12.2010 r., VI ACa 403/10, Legalis). W praktyce oznaczać to będzie najczęściej postanowienia „określające” cenę albo wynagrodzenie (przede wszystkim wysokość), na co przepis wprost wskazuje, oraz „określające” świadczenie wzajemne przedsiębiorcy (towar, usługę). Przy ustalaniu, czy dane postanowienie określa „główne” świadczenie strony, zwłaszcza w przypadku umów nienazwanych, za użyteczne należy uznać dokonane w polskiej doktrynie rozróżnienie **świadczeń „głównych” i „ubocznych”** (zob. np. R., O., Zobowiązania 2014, s. 49). Na tej podstawie wypadnie np. uznać, że postanowienie dotyczące odsetek należnych w przypadku opóźnienia zapłaty ceny nie „określa” świadczenia głównego w postaci ceny, tylko dotyczy świadczenia ubocznego. Podobnie rzecz się przedstawia, gdy chodzi o klauzule, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczenia „głównego”, np. klauzule waloryzacyjne (tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 806; zob. też post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87; wyr. SA w Warszawie z 16.1.2019 r., V ACa 814/17, Legalis; odmiennie K. Zagrobelny, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC 2017, s. 743). Zakres zastosowania wyłączenia ogranicza także, fakt posłużenia się przez ustawodawcę terminem „postanowienie określające główne świadczenie”, a nie „dotyczące” takiego świadczenia. Ten ostatni termin wydaje się szerszy. Nie jest zatem zasadne stawianie znaku równości między tymi terminami (tak Ł., Ochrona 2001, s. 99); zob. też wyr. (...) z 30.4.2014 r. (C-26/13, Á. K. i H. R. v. (...), EU:C:2014:282). Powyższe oznacza, że sformułowanie „postanowienia określające główne świadczenia stron” należy co do zasady rozumieć wąsko (por. wyr. SA w Łodzi z 20.7.2017 r., I ACa 1512/15, orzeczenia.ms.gov.pl; wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, L.; wyr. SA w Katowicach 20.12.2017 r., I ACa 538/17, L.. Ponadto zob. wyr. SN z 8.11.2012 r., I CSK 49/12, L., oraz wyr. SN z 4.11.2011 r., I CSK 46/11, L., w których przyjęto, że zasięg pojęcia „świadczenie główne” musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy) (patrz: KC T. I red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10/Popiołek).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...), i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (indeksacyjnych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385⁽¹⁾§

1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W niniejszej sprawie bezsporne było między stronami, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Przechodząc do oceny postanowień wskazywanych przez powodów jako niedozwolone, wskazać trzeba, że dotyczyły tzw. mechanizmu indeksacji. Przewidywały, że wysokość zobowiązania stron będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota kredytu wypłaconego w PLN miała zostać przeliczona na (...) według kursu kupna tej waluty opublikowanej w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (§ 7 ust. 2 umowy). Następnie raty potrącane w PLN miały być przeliczane na (...) według kursu sprzedaży publikowanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (§ 10 ust. 8 umowy).

Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu został opisany w § 17 umowy, zgodnie z którym:

- do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży obowiązujące w dniu dokonania transakcji,

- kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,

- kursy sprzedaży się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży,

- do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym **skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku,**

- obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określana są przez bank po godzinie 15 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku (k. 20v).

Wskazać należy, że mechanizm ustalania marży kupna/sprzedaży nie został wyjaśniony w umowie. W żaden sposób nie zdefiniowano, jak obliczona jest marża, co oznacza, że pozwany miał swobodę w zakresie jej ustalania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że umowa stron została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano kwestii wysokości marży kupna/sprzedaży. Przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy jako byli pracownicy firmy pośredniczącej uczestniczyli w zawieraniu przez powodów umowy kredytowej z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku zeznali, że:

- klienci nie mieli wpływu na możliwość negocjacji kursu waluty (świadek M. P. k. 519),

- klient miał prawo negocjować treść umowy z bankiem, jednak banki bardzo rzadko zgadzały się na zmianę zapisów w umowie (A. Z. k. 519v).

Powodowie zeznali z kolei, że nie było możliwości uzupełnienia lub negocjowania umowy (k. 506-507).

Oznacza to, że to postanowienia umowne nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Podnieść należy, że choć w § 17 umowy wskazano w jaki sposób i na jakiej podstawie miały być konstruowany kurs waluty poprzez odniesienie go do weryfikowalnej podstawy w postaci kursu średniego NBP i zamieszczenie tam elementu „korygującego” w postaci marży Banku, to jednak taki sposób określenia kursu bankowego sam przez się nie eliminuje dowolności i swobody w kształtowaniu kursu sprzedaży i kursu kupna, skoro bezspornie jeden z dwóch elementów konstrukcyjnych w postaci marży był pozostawiony wyłącznie Bankowi do wyłącznej i dyskrecyjnej jego decyzji. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu.

Jak wynika z przedłożonych dokumentów, strona powodowa formalnie poprzez podpisanie oświadczeń została poinformowana o ryzyku zmiany kursu (k. 172-173), jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że postanowienia odwołujące się do marży i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w § 17 były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorców ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty (...), określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanym postanowieniu § 17 jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania marży, a tym samym kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że postanowienia w tym zakresie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

W świetle powyższych okoliczności w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienie umowy w zakresie, w jakim dotyczy stosowania marży kupna/sprzedaży, dzięki czemu kursy kupna i sprzedaży mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostało uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowało ich zobowiązanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w związku z tym nie wiąże powodów.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...)dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie (...):

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

a) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

b) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

c) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

d) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Podnieść należy, że w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie(...)Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy (...)należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstrasający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że w ocenie Sądu wyeliminowanie z treści § 17 umowy elementów marży kupna i marży sprzedaży skutkuje koniecznością wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji. W świetle zapadłego w dniu 29 kwietnia 2021 r. orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C 19-20 częściowe wykreślenie warunku nie jest możliwe w przypadku, gdy dwie części warunku umowy są powiązane w taki sposób, że wykreślenie jednej części miałoby wpływ na istotę pozostałej części. Istota mechanizmu zawartego w § 17 umowy sprowadzała się właśnie do przeliczania waluty na kurs kupna lub sprzedaży w zależności czy chodziło o wypłatę, czy spłatę kredytu. Pozbawienie tego mechanizmu elementu marży w sposób istotny zaburza jego istotę, co w konsekwencji w świetle aktualnie dokonanej wykładni przez Trybunał powoduje konieczność eliminacji całego mechanizmu indeksacji.

Jednak mimo tej eliminacji umowa w dalszym ciągu nadaje się do wykonania, bo zachowane są elementy zasadnicze dla niej istotne. Z uwagi na sposób określenia oprocentowania wyrażonego w walucie (...), to jest LIBOR 3 miesięczny dla (...), zachowany jest element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty stałe w PLN dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzuli abuzywnej w postaci mechanizmu indeksacji, przy zastosowanych zapisach umownych w dalszym ciągu pozwala wykonywać umowę. To, że będzie ona już mniej atrakcyjna dla banku jest właśnie konsekwencją zastosowanych w formularzach klauzul niedozwolonych.

W konsekwencji, uznanie za niedozwolone klauzul składających się na mechanizm indeksacji, którego wyrazem są postanowienia § 17 umowy w zakresie, powoduje, że nie wiążą one powodów.

W następnej kolejności Sąd dokona oceny § 2 ust. 4 umowy dotyczącego opłaty manipulacyjnej.

Zgodnie z ww. zapisem, z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem, kredytobiorca zobowiązany jest do uiszczenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 1.249,61 zł za okres pierwszych trzech lat istnienia ochrony ubezpieczeniowej. Kwota ta zostanie uiszczona najpóźniej przed wypłatą kredytu na rachunek (...) o numerze (...) prowadzony przez (...) Bank S.A. W następnych latach, za każde trzy lata ochrony ubezpieczeniowej, opłata manipulacyjna będzie wynosiła 3,6 % różnicy pomiędzy kwotą pozostającego do spłaty salda zadłużenia z tytułu kredytu, określoną na ostatni dzień mijającego 3-letniego okresu kredytowania, a 80 % wartości nieruchomości będącej zabezpieczeniem tegoż kredytu. Opłata manipulacyjna będzie doliczana do salda kredytu raz na trzy lata w terminie płatności odpowiadającym terminowi płatności pierwszej raty po każdym kolejnym trzyletnim okresie kredytowania, przy czym pierwszy trzyletni okres liczony jest od dnia wypłaty przez bank kredytu lub pierwszej

transzy kredytu. Obowiązek zapłaty opłaty manipulacyjnej ustaje, gdy w dacie jej płatności saldo zadłużenia obniży się do kwoty niższej lub równej kwocie 152.160,00 złotych polskich.

W ocenie Sądu Okręgowego § 2 ust. 4 umowy kształtuje prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z jednoczesnym rażącym naruszeniem ich interesów. Jeśli chodzi o rażące naruszenie interesów, to jest ono oczywiste chociażby na poziomie czysto ekonomicznym, jako że powodowie zostali obciążeni obowiązkiem uiszczenia opłat manipulacyjnych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bez uzyskania jakiegokolwiek świadczenia ekwiwalentnego. Beneficjentem umowy ubezpieczenia był wyłącznie bank, a powodom nie przysługiwały żadne świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia. Jedyną „korzyścią” jaką odnieśli w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia było to, że udzielono im kredytu, co jednak zdaniem Sądu nie świadczy o jakiegokolwiek „ekwiwalentności” świadczeń stron, skoro niezależnie od zawartej umowy ubezpieczenia powodowie i tak mieli obowiązek spełniać te same świadczenia główne na rzecz banku, a zatem uiszczać na rzecz banku takie same obciążenia z tytułu umowy kredytu.

Należy zwrócić uwagę, że pozwany argumentując konieczność zastosowania w odniesieniu do spornej umowy kredytu dodatkowego zabezpieczenia niskiego wkładu własnego powoływał się na rekomendację S Komisji Nadzoru Bankowego (k. 123), która jak podawał zalecała udzielanie kredytów zabezpieczonych na nieruchomości w przypadku, gdy wskaźnik LtV w momencie udzielania kredytu nie przekraczał poziomu 80%. Zaznaczenia wymaga jednak, że powołana przez pozwanego rekomendacja wydana została w roku 2013, a zatem już po zawarciu spornej umowy kredytowej, a tym samym nie mogła stanowić okoliczności, jaką pozwany mógł brać pod uwagę rozważając, adekwatne sposoby zabezpieczenia spłaty kredytu udzielanego powodom na mocy umowy z 4 czerwca 2007 r.

Sąd w niniejszym postępowaniu uznał zakwestionowane postanowienie umowne za niedozwolone (klausulę abuzywną). Kształtując taką ocenę Sąd miał na względzie, że kwestionowane w sprawie postanowienie umowne łączy się z obciążeniem powodów dość wysokimi opłatami manipulacyjnymi bez jakiegokolwiek świadczenia ekwiwalentnego. Przedsiębiorca (pozwany bank) przerzucił w istocie na nich obciążenia, jakie ponosił w związku ze swoim normalnym ryzykiem gospodarczym, wynikającym z decyzji biznesowej o udzielaniu kredytów podwyższonego ryzyka. Jakkolwiek z punktu widzenia interesów banku zrozumiałe jest zawieranie umów ubezpieczenia, mających chronić bank przed tego typu ryzykiem, nie oznacza to jednak wcale, że strona pozwana wykazała zasadność przerzucenia na konsumenta, który „opłaca” ryzyko banku w formie marży i odsetek umownych za korzystanie z kapitału, dalszych kosztów związanych z normalnym ryzykiem gospodarczym banku. Umowa ubezpieczenia została zawarta wyłącznie w interesie banku. Jej zawarcie było jego suwerenną decyzją i generowało po jego stronie koszty związane z normalną działalnością gospodarczą. Nie sposób podzielić poglądu strony pozwanej, że takie koszty mogą być przerzucane na kredytobiorców, zwłaszcza, że nie mieli oni żadnego wpływu na ich wysokość i w istocie były oderwane od ich zachowania w stosunku zobowiązaniowym jako strony. Zauważyć należało nadto, że pozwany w istocie nie wykazał w sprawie, z czego wynikała wysokość składki. Nie wykazał zdaniem Sądu i tego, aby faktycznie opłaty manipulacyjne pobrane od powodów posłużyły do pokrycia składki ubezpieczeniowej na rzecz podmiotu, który miał świadczyć na rzecz pozwanego ochronę ubezpieczeniową, na którą powoływał się w sprawie.

Niezależnie od powyższego pozwany nie wykazał, aby ewentualnie przekazane ubezpieczycielowi składki ubezpieczeniowe odpowiadały uzgodnieniom pozwanego z ubezpieczycielem wynikającym z zawartych pomiędzy nimi umów w oparciu, o które ubezpieczyciel miał świadczyć deklarowaną przez pozwanego ochronę ubezpieczeniową.

Ponadto należało uznać, że przyjęty przez pozwanego mechanizm ustalania i poboru opłaty manipulacyjnej mógł być dla kredytobiorców niejednoznaczny i niejasny, utrudniając im ocenę tego, kiedy poziom ich zobowiązania osiągnie pułap wymaganego wkładu własnego, który zwolni ich od ponoszenia dalszych opłat z tego tytułu. Powyższe godzi w zasady udzielania kredytów konsumentom. Konsument bowiem winien mieć możliwość oszacowania całkowitych kosztów wynikających z tytułu zawarcia umowy kredytu, co w sprawie nie miało miejsca.

Dodatkowo wskazać należy, że sam sposób sformułowania postanowienia § 2 ust. 4 umowy budzi wątpliwości i zastrzeżenia, ponieważ z jednej strony jego treść jest lakoniczna i używa pojęcia ochrony ubezpieczeniowej,

co sugeruje, że klient Banku staje się stroną umowy ubezpieczenia. Tymczasem konstrukcja tego zabezpieczenia stawia klienta poza stosunkiem ubezpieczenia. Taki sposób sformułowania jest nieprecyzyjny i może wprowadzać w błąd. Kredytobiorca może pozostawać w przekonaniu, że jego interes jest chroniony umową ubezpieczenia, tymczasem pozostaje on poza stosunkiem ubezpieczenia. Konsument nie jest zatem w stanie na podstawie treści kwestionowanych postanowień ustalić, czy ekwiwalent odpowiadający ponoszonym przez niego kosztowi ubezpieczenia obejmuje ochronę ubezpieczeniową, czy też zamyka się wyłącznie w możliwości uzyskania kredytu przy zwolnieniu z obowiązku ponoszenia wkładu własnego. Z umowy nie wynika przy tym, że koszt przerzucony na kredytobiorcę odpowiada wartości samej składki ubezpieczeniowej (bo taki jest koszt zawarcia umowy ubezpieczenia), a jedynie że jest to bliżej nieokreślony koszt - opłata manipulacyjna. Z umowy nie wynika, czy opłata manipulacyjna jest tożsama z obciążeniem, jakie ponosi Bank w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia - innymi słowy, czy kwota ta stanowi przeniesienie kosztu ubezpieczenia z Banku na kredytobiorcę - mowa jest o opłacie manipulacyjnej w związku z ochroną ubezpieczeniową. Nie wiadomo zatem, czy Bank jedynie przerzuca na kredytobiorcę poniesione przez siebie koszty ubezpieczenia, czy też pobiera z tego tytułu inne opłaty. Sama umowa nie dostarcza informacji pozwalających zarówno kredytobiorcy jako konsumentowi, jak i Sądowi, zweryfikować genezę wysokości tego obciążenia i skonfrontowania go z rzeczywistym kosztem ubezpieczenia, jaki ponosi Bank. W judykaturze na tle kontroli abstrakcyjnej wzorców umów ukształtował się pogląd, zgodnie z którym niedozwolone jest takie określenie wysokości obciążenia finansowego konsumenta, które nie pozwala na weryfikację jego podstaw (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r., VI ACa 1526/12, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 lutego 2009 r., I ACa 772/08, niepubl. oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego z 14 października 2001 r., XVII Amc 3/01). Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że Bankowi nie wolno obciążać konsumenta opłatami wyższymi niż te, które odpowiadają rzeczywistym kosztom ubezpieczenia. Ubezpieczenie jako forma zabezpieczenia spłaty kredytu ma wyłącznie zabezpieczać interes Banku, a nie stanowić źródła jego dodatkowego dochodu. Obciążenie konsumenta z tytułu ubezpieczenia winno zatem odzwierciedlać rzeczywiste koszty ponoszone przez Bank w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia. Owa korelacja między rzeczywistym obciążeniem Banku w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia, a jego przerzuceniem na kredytobiorcę winna zostać uwzględniona w treści wzorca umowy nieuzgodnionego indywidualnie przez wskazanie, że podwyższenie marży następuje o kwotę odpowiadającą rzeczywistym kosztom poniesionym przez Bank z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia. Nie bez znaczenia dla oceny charakteru tych postanowień jako abuzywnych pozostaje również okoliczność, że kredytobiorca nie ma wpływu na wybór ubezpieczyciela oraz negocjowanie z nim wysokości kosztów ubezpieczenia, w szczególności wysokości składki ubezpieczeniowej. Nie ma więc wpływu na treść, ani też wglądu w warunki ubezpieczenia i nie ma gwarancji wyboru przez Bank najkorzystniejszej oferty. Z kolei Bank nie ma żadnego interesu w poszukiwaniu oferty najkorzystniejszej, bo koszty z tytułu ubezpieczenia kredytu przerzuca na klienta. Wymaga jednak podkreślenia, że koszt ubezpieczenia chroniącego interes Banku ponosi tenże kredytobiorca. Bank, zawierając we wzorcu umowy postanowienie przerzucające na kredytobiorcę koszty ubezpieczenia, nie ma motywacji w negocjowaniu warunków ubezpieczenia korzystnych dla kredytobiorcy, a przynajmniej odpowiadających konkurencyjnym warunkom rynkowym. Powstaje zatem sytuacja, w której konsument ponosi koszt ubezpieczenia, nie mając wpływu na jego ustalenie i przy braku mechanizmów chroniących jego interes. Sąd Okręgowy w mechanizmie tym dostrzega naruszenie równowagi interesów kontrahentów - wprawdzie formalnie w zamian za ponoszenie kosztu ubezpieczenia kredytobiorca otrzymuje ekwiwalent w postaci uzyskania kredytu (bez konieczności wpłaty wkładu własnego), to jednak koszt ubezpieczenia pozostaje zupełnie poza jego kontrolą, nie dając się zweryfikować.

W ocenie Sądu kwestionowane w sprawie postanowienie umowy nakładające na powodów obowiązek uiszczania opłat manipulacyjnych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, za niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.).

Wobec uznania kwestionowanych w sprawie postanowień umowy: § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8, § 17 w zakresie, w jakim dotyczą one indeksacji, tabel kursów i elementu marży kupna/sprzedaży oraz § 2 ust. 4 odnoszącego się do opłaty manipulacyjnej, za niedozwolone, należało stwierdzić, że nie wiążą one powodów, o czym Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. art. 385¹ k.c.

Żądanie zapłaty w świetle ustalenia bezskuteczności poszczególnych zapisów umowy.

W związku z tym, że ww. postanowienia nie wiążą powodów, stąd bank nie dysponował uprawnieniem do pobierania od nich na ich podstawie jakichkolwiek należności. Wobec powyższego, wszelkie pobrane z tego tytułu przez pozwanego kwoty należało uznać za bezpodstawnie uzyskane korzyści majątkowe, które podlegają zwrotowi powodom jako świadczenia nienależne (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.).

Powodowie domagali się zasądzenia z tego tytułu kwoty 5.122,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Na powyższą kwotę składały się:

- suma opłat manipulacyjnych w wysokości 4.191,94 zł,
- kwota 931 zł stanowiąca nadpłatę na dzień 3 czerwca 2020 r. w spłacie rat kredytu w związku ze stosowanym przez pozwanego mechanizmem przeliczania waluty z uwzględnieniem elementu marży kupna/sprzedaży.

Z przedłożonego przez każdą ze stron dokumentu w postaci zestawienia za okres od 11 czerwca 2007 r. do 3 czerwca 2020 r. (k. 26 oraz 254-257), wynika, że tytułem opłaty manipulacyjnej pobrane zostały od powodów następujące kwoty:

- 2.178,68 zł w dniu 14 czerwca 2010 r.,
- 2.013,26 zł w dniu 13 czerwca 2013 r.,

łącznie 4.191,94 zł.

Powyższa kwota bezsprzecznie zatem wobec uznania § 2 ust. 4 umowy za niedozwolony i niewiązący powodów winna podlegać zwrotowi na ich rzecz.

W następnej kolejności odnieść należy się do żądania zapłaty kwoty 931 zł stanowiącej nadpłatę na dzień 3 czerwca 2020 r. w spłacie rat kredytu.

Ze wskazanego już wyżej dokumentu w postaci zestawienia za okres od 11 czerwca 2007 r. do 3 czerwca 2020 r. wynika, że wysokość uiszczanej miesięcznie raty w PLN:

- w okresie od lipca 2007 r. do września 2008 r. kształtowała się średnio na poziomie ok. 1.000 zł,
- w okresie od października 2008 r. do maja 2010 r. kształtowała się średnio na poziomie ok. 1.100 – 1.300 zł,
- w okresie od czerwca 2010 r. do lipca 2011 r. wynosiła średnio ok. 1.300 zł,
- w okresie od lipca 2011 r. grudnia 2014 r. wynosiła średnio ok. 1.500 zł,
- w okresie od stycznia 2015 r. do czerwca 2020 r. wynosiła co najmniej 1.500 zł (za wyjątkiem okresu od listopada 2017 r. do maja 2018 r. gdzie jej wartość oscylowała między 1.453,32 zł a 1.490,70 zł).

Powodom udzielono kredytu w wysokości 193.813,80 zł na okres 360 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych. Dokonując przeliczenia wysokości jednej raty wynosiłaby ona zatem:

$193.813,80 \text{ zł} / 360 = 538,37 \text{ zł}.$

Skoro zatem wysokość uiszczanych przez powodów rat w ostatnich latach (2015-2020) wynosiła co najmniej 1.500 zł miesięcznie przy założeniu, że średnio rata kredytu winna wynieść ok. 538 zł, tym samym żądanie zapłaty z tytułu nadpłaty kredytu w wysokości 931 zł w ocenie Sądu zostało skutecznie udowodnione. Nie ma przy tym potrzeby zasięgania w tym celu dowodu z opinii biegłego, albowiem nie są to okoliczności wymagające wiedzy specjalnej.

Pozwany podniósł w toku niniejszego postępowania zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 lipca 2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów jako konsumentów o zwrot świadczenia nienależnego spełnianego ratalnie (a zatem nie mającego charakteru świadczenia okresowego, ani świadczenia z umowy rachunku bankowego) wynosił 10 lat, a w związku z treścią art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104) dla oceny ich przedawnienia nadal należy stosować przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że roszczenie o zwrot ww. kwot przedawniało się po upływie 10 lat od daty ich płatności.

W ocenie Sądu żądanie zapłaty z tytułu bezskuteczności poszczególnych zapisów umowy nie uległo przedawnieniu. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy i w takim wypadku termin przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., tj. od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (tak wyrok SA w Białymstoku z 18 sierpnia 2017 r. I ACa 122/17). Ponadto, jak stwierdził to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawie (...), wobec konsumenta który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie kredytu, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku.

To, że niniejsza sprawa dotyczy umowy kredytu indeksowanego nie zmienia niczego w tym przypadku.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powodowie wystąpili z roszczeniem opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez nich na rzecz pozwanego jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

Skoro bowiem dotychczasowy mechanizm przeliczenia wysokości zobowiązania według Tabeli kursów z uwzględnieniem marży oraz postanowienie dotyczące opłaty manipulacyjnej nie wiąże, to oznacza, że Bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że Bank pobierał od pozwanych wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Z uwagi na powyższe roszczenie powodów o zapłatę świadczenia nienależnego będącego nadpłatą w ratach kapitałowo-odsetkowych spłaconych w okresie obowiązywania umowy, spowodowaną wykorzystaniem ww. klauzul jest uzasadnione co do kwoty 5.121,94 zł, o czym orzeczono jak w punkcie III, w oparciu o wskazane wyżej przepisy i dyspozycję przewidzianą w art. 318 § 1 k.p.c.

O odsetkach orzeczono zasądzając je od dnia doręczenia odpisu pozwu, tj. 8 lipca 2020 r. Wskazać należy, że powodowie jeszcze przed wytoczeniem powództwa wzywali pozwanego do dobrowolnej zapłaty wskazując na argumentację zaprezentowaną następnie w pozwie, jednak pozwany odmówił spełnienia świadczenia (k. 34). Tym samym zasadnie można przyjąć, że w dacie doręczenia pozwu pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia.

Koszty procesu

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie.

Z orzecznictwa wynika, że stosownie do przepisu art. 100 k.p.c. podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą jedynie wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron. Realny wynik wzajemnego zniesienia kosztów procesu nie może być bowiem inny niż wynik ich rozdzielania w takim stosunku, w jakim każda ze stron procesu przegrała (SN z 10.5.1985 r., II CZ 56/85, L.).

W ocenie Sądu tego typu okoliczności zachodzą w niniejszej sprawie. Rozstrzygając o kosztach Sąd miał na uwadze, że oddalił zasadnicze żądania sformułowane przez powodów w pozwie (żądanie ustalenia nieważności umowy i zapłaty na tej podstawie), a z dwóch dodatkowo wskazanych żądań jako żądanie ewentualne Sądu uwzględnił jedno z nich w części (żądanie ustalenia bezskuteczności) a inne w całość (żądanie zapłaty). Powodowie ponieśli koszt opłaty od pozwu (1.000 zł). Obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników i poniosły z tego tytułu koszty ich zastępstwa.

Z tego względu zważywszy na wynik procesu, jak i wysokość kosztów poniesionych przez obie strony, Sąd uznał za zasadne ich wzajemne zniesienie, o czym orzekł jak w punkcie IV wyroku.